

Biuletyn Loteczki

Numer 34

16-31 grudnia 2001

REJESTRACJA

Dwuletnie starania Klubu Lotników **LOTECZKA** o prawne zalegalizowanie swej działalności dobiegły końca. Od poniedziałku 3 grudnia br. **LOTECZKA** jest formalnym stowarzyszeniem! Tego dnia VI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu dokonał wpisu Klubu Lotników „**LOTECZKA**” z siedzibą we Wrocławiu do Rejestru Stowarzyszeń, Innych Organizacji Społecznych i Zawodowych, Fundacji Oraz Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej pod numerem rejestru KRS 0000057039, numer wpisu w pozycji rejestru : 1. Wpisu tego dokonano na podstawie rozpoznania przez referendarza sądowego, Panią Ewę Skotnicką, reprezentującą wymieniony wyżej Sąd na posiedzeniu niejawnym w dniu 30 listopada 2001 roku. Uwzględniono wcześniejszą rejestrację Klubu Lotników „**LOTECZKA**” w Rejestrze Stowarzyszeń, Sąd Okręgowy we Wrocławiu, Wydział I Cywilny; 140/00. Nasz REGON: 932676210. Zaświadczenie o dokonaniu wpisu z dnia 3.12.2001 oraz „Postanowienie” sądu z dnia 30.11.2001 noszą sygnaturę sprawy: WR.VI NS-REJ.KRS/684/1/781.

„Postanowienie” wymienia m. in. następujące dane o **LOTECZCE**:
- siedziba: kraj POLSKA, województwo DOLNOŚLĄSKIE, powiat M. WROCLAW, gmina M. WROCLAW, miejscowość WROCLAW,
- adres: ul. Wejherowska nr 5, lokal 4, 54-239 Wrocław,
- czas, na jaki został utworzony podmiot: nieoznaczony,



- osoby zakładające organizację: Zb. Gajewski, St. Błasiak, T. Jany, E. Sobczak, E. Ligocki i J. Popiel,
- organ, sprawujący nadzór: starosta powiatu miasta Wrocław,
- organ uprawniony do reprezentacji: wyżej wymienieni członkowie zarządu wraz z ich funkcjami oraz pozostali członkowie zarządu: W. Kęsoń, J. Młoczek i T. Dobrociński,
- organ nadzoru: komisja rewizyjna: H. Z. Materna, C. Kopeć i P. Pawłowicz,
- cel działania:

1. reprezentowanie środowiska wobec instytucji, organizacji i osób trzecich,
2. rozwijanie samopomocy koleżeńskej i pielęgnacji miejsc pamięci środowiska lotniczego,
3. ochrona dorobku środowiska przed zapomnieniem,
4. popularyzacja historii i dorobku środowiska lotniczego w społeczeństwie, szczególnie wśród młodzieży,

5. organizowanie w różnych formach rekreacji i życia towarzyskiego.

Stanisław Błasiak

PROTOKÓŁ...

... z posiedzenia Kapituły Klubu Lotników **LOTECZKA** w dniu 13.11.2001 r.

W dniu 13 listopada, podczas comiesięcznego spotkania Klubu Lotników **LOTECZKA**, odbyło się szczególne posiedzenie Kapituły KL **LOTECZKA**, dotyczące wnioskowania przez Kapitułę nominacji o przyznanie wyróżnienia honorowego „Złota Lotka” za 2001 rok.

W obradach uczestniczyli: przewodniczący Kapituły – Wacław Kozielski, jej sekretarz – Zbigniew Radomski oraz członkowie: Stanisław Szomański, Edward Ligocki, Stanisław Łuszczyński i Józef Młoczek. Nieobecny był Jerzy Popiel, który przebywał wtedy zagranicą.

Zgodnie z regulaminem Kapituły, zatwierdzonym na zebraniu KL **LOTECZKA** w dniu 30 maja br. sekretariat Kapituły zbierał wnioski z uzasadnieniem kandydatów do nominacji do 13 listopada br. Wpłynęły 3 wnioski pisemne i 3 ustne, zgłoszone podczas obrad Kapituły.

Po szczegółowej analizie wniosków i szerokiej dyskusji dotyczącej wszystkich kandydatów, niewątpliwie godnych nominowania, Kapituła postanowiła ze względów proceduralno-regulaminowych nominować jak niżej, z uzasadnieniem:

- 1) „Złota Lotka” nr 9 i 10 – kol. St. Błasiak i kol. Zb. Gajewski.

Uważamy, że nie ma w naszym gronie nikogo, kto by się podjął pełnej oceny zasług wyżej wymienionych kolegów w założeniu i podtrzymywaniu unikalnej działalności w świecie lotniczym oraz dalszego rozwoju Klubu **LOTECZKA**. Nikt chyba również się nie podejmie wycenić zaangażowania, poświęcenia czasu i włożonego serca wyżej wymienionych kolegów w działalność Klubu. Dlatego też Kapituła, chcąc wyrazić podziękowanie za to wszystko, co uczynili podczas 14 lat dla Klubu **LOTECZKA** i dla integracji środowiska lotniczego, jednogłośnie nominuje do honorowego wyróżnienia „Złota Lotka” kol. Stanisława Błasiaka i kol. Zbigniewa Gajewskiego, (...).

- 2) „Złota Lotka” nr 11 – płk pil. Francis S. „Gabby” Gabreski.

(uzasadnienie, jak we wniosku).

Za Kapitułę - Zbigniew Radomski.

UZASADNIENIE WNIOSKU NR 2:

Płk pil. Francis S. „Gabby” Gabreski, as lotnictwa myśliwskiego USA, jest postacią wyjątkową w skali światowej. Całe Jego życie jest przykładem rzetelności i konsekwencji w dążeniu do osiągnięcia założonego celu. Dla nas, Polaków, jest niezwykle miłe, że podkreśla On, iż to, co osiągnął nie byłoby możliwe, gdyby nie Jego polskie korzenie. Urodził się bowiem na ziemi amerykańskiej w polskiej rodzinie jako Franciszek Gabryszewski. Polskie wychowanie prze rodziców i polska szkoła, do której uczęszczał, odegrały zasadniczą rolę w kształtowaniu Jego charakteru.

Francis Gabreski tak pisze w przedmowie do swej książki „Gabby pilot myśliwski”, wydanej w br. w Polsce: „Osobowość moją i mój charakter ukształtowało środowisko polsko-katolickie: to ono wpoilo mi silną wiarę, uformowało wysoki standard moralny i normy etyczne, które były moim drogowskazem przez całe życie. (...) Poczucie posiadania polskich korzeni sprawiło, że los kraju, który traktowałem jako drugą Ojczyznę, bardzo mnie uczuciowo poruszył. (...) Porzuciłem studia i wstąpiłem w szeregi korpusu lotniczego armii USA. (...) Zdecydowałem prosić przełożonych o przeniesienie mnie do Wielkiej Brytanii (...) i skierowanie mnie do jednej z polskich jednostek dywizjonów RAF, aby (...) w nim szybko zapoznać się ze wspaiałym trzyletnim doświadczeniem bojowym jego pilotów.”

F. Gabreski po nabraniu doświadczenia w polskim dywizjonie stworzył swój dywizjon amerykański, w którym jako dowódca zestrzelił

28 samolotów niemieckich na pewno i 3 prawdopodobnie. W roku 1944 dostał się do niewoli niemieckiej, gdzie pozostał do końca wojny.

F. Gabreski jako ochotnik wziął udział w wojnie koreańskiej, podczas której zestrzelił 6 ½ samolotu wroga.

W maju br. gościł w Polsce, promując swą książkę. Spotkał również swą polską rodzinę we Frampolu, gdzie modlił się nad mogiłami swych przodków.

Francis Gabreski jest wzorem do naśladowania dla pokoleń lotników. Jest członkiem honorowym KL LOTECZKA.

Stanisław Błasiak, Zbigniew Gajewski

12 STYCZNIA, SOBOTA, GODZ. 14.00, ORLE GNIAZDO ...

... to podstawowe dane o dorocznym spotkaniu członków, sympatyków i zaproszonych gości Klubu Lotników LOTECZKA, na którym zostaną wręczone wyróżnienia honorowe „Złota Lotka”, dyplomy uznania i upominki. Będzie też okazja do podsumowania działalności Klubu w roku 2001 oraz do miłego, niecodziennego kontaktu lotniczych przyjaciół. Impreza odbędzie się w restauracji, Orlego Gniazda. Zarząd Klubu zaprasza wszystkich członków i sympatyków LOTECZKI do wzięcia udziału w tym spotkaniu. Koszt imprezy wynosi 30 złotych. Wpłaty przyjmuje skarbnik klubu – Tadeusz Jany.

Zgodnie z tradycją imprezę tę poprzedzi odprawienie mszy świętej w intencji lotników żyjących i zmarłych. Nabożeństwo to odbędzie się również w sobotę 12 stycznia, w samo południe, czyli o godzinie 12.00 na Gądownie Małym, w Kaplicy Matki Bożej Loretańskiej, patronki lotników, w parafii im. św. Maksymiliana M. Kolbego, ograniczonej ulicami: Horbaczewskiego, Orlińskiego i Na Ostatnim Groszu. Wejście do kaplicy jest od ul. Orlińskiego.

Zarząd KL LOTECZKA, z uwagi na intencję mszy świętej, zaprasza do wzięcia w niej udziału wszystkich członków Klubu i sympatyków z rodzinami, niezależnie od światopoglądu.

Stanisław Błasiak

KOŃCZYMY ROK ...

W październiku mijającego roku LOTECZKA weszła w piętnasty rok swej działalności. Rok 2001 rozpoczęliśmy wyborem władz Klubu na I Walnym Zebraniu we wtorek 9 stycznia, podczas którego dokonano wyboru władz Klubu na czteroletnią kadencję. Cztery dni później, w sobotę 13 stycznia, po tradycyjnej mszy świętej w intencji lotników, odprawionej przez O. Dominika M. Orczykowskiego i pralata Czesława Majdę, spotkaliśmy się w Orlim Gnieździe na głównym w roku spotkaniu. Wacław Kozielski odebrał z rąk Maksi Czmiel-Paszyc wyróżnienie honorowe „Złota Lotka 2000”. O. Dominik i Eugeniusz Pieniążek otrzymali dyplomy LOTECZKI. Ponad 30 osób obdarowano upominkami ufundowanymi przez Biuro Komunikacji i Public Relations PLL LOT SA. Podczas spotkania można było uzyskać autograf Mietka Kozdry w Jego świeżo wydanej książce pt. „Między startem a lądowaniem”.

W lutym obejrzelśmy film o znakomitym polskim aerodynamiku i pilocie szybowcowym, Witoldzie Kasprzyku. Stanisław Sójka poinformował zebranych o swym zobowiązaniu wykonania kroniki Klubu Lotników LOTECZKA. Tę gigantyczną pracę ma już w znacznym stopniu zaawansowaną. **Oczekuje dalszego wsparcia członków, głównie poprzez przekazanie Mu swych autobiografii.**

22 lutego Stanisław Szomański obchodził jubileusz ukończenia 91 lat. Z tej okazji przyjaciele z LOTECZKI złożyli Mu życzenia pomyślności i zachowania dobrego zdrowia. 1 marca wysłaliśmy do Zarządu Głównego Aeroklubu Polskiego propozycję nazwania Górskiej Szkoły Szybowcowej „JAR” imieniem Adama Dziurzyńskiego. Decyzję zgodną z tą propozycją ZG AP podjął w dniu 30 maja. 18 sierpnia odbyła się na Żarze wzruszająca uroczystość nadania Szkole imienia jej wieloletniego kierownika, z udziałem wielu znakomitości świata lotniczego. To wielki sukces naszego Klubu!

W kwietniu Stanisław Sójka opowiedział o swym szkoleniu w CWL Wrocław przed pięćdziesięciu laty, czyli w roku 1951. Przedstawił również plan opracowania kroniki LOTECZKI. Na przełomie kwietnia i maja odbyły się na Żarze bardzo udane międzynarodowe zawody szybowcowe. Sporo pracy w ich powodzenie włożyli: Halinka i Andrzej Grobelni.

Bardzo przykro zaczął się nam następny miesiąc: 2 maja zmarł nasz zasłużony Kolegą Zbyszek Girulski. Pożegnaliśmy Go w południe 8 maja na Cmentarzu Grabiszyńskim.

Tego samego dnia odbyło się comiesięczne spotkanie. Zaszczycił je swą obecnością jedyny polski kosmonauta, gen. bryg. Mirosław Hermaszewski, który został członkiem Klubu. Znalazł się w towarzystwie lotniczych przyjaciół, z których wielu pamiętał jeszcze ze swego początkowego szkolenia szybowcowego w Aeroklubie Wrocławskim przed ponad czterdziestu laty. Mirek został przyjęty bardzo serdecznie, a atmosfera Klubu bardzo się Mu spodobała.

W maju zainaugurowaliśmy zbiórkę na pomoc w starcie Maksi Czmiel-Paszyc w I Szybowcowych Mistrzostwach Świata Kobiet. Przed zawodami Maksi wielokrotnie znakomicie sobie poczyniła w gronie świetnych koleżanek. Niestety, tuż przed mistrzostwami, po przyjeździe na Litwę poważnie zachorowała. Lekarze zalecali Jej kurację w szpitalu. Maksi postanowiła jednak latać. Zażywając antybiotyki walczyła dzielnie, pozostawiając za sobą wiele konkurentek!

W niedzielę 13 maja zebraliśmy się na lotnisku Mirosławice, goszcząc u przyjaciół z Aeroklubu Dolnośląskiego. Dopisała pogoda. Lataliśmy na *Puchatkach* za wyciągarką, zaś po południu spotkaliśmy się przy ognisku.

W LOTECZCE z uwagi na warunki obiektywne rzadko zawierane są związki małżeńskie. Z tym większą przyjemnością witamy wśród nas Państwa Młodych: Martę i Tadeusza Majewskich, którzy sakramentalne „TAK” powiedzieli sobie w Krakowie 26 maja br. przed obrazem Matki Bożej Loretańskiej, patronki lotników. Ślubu udzielił Im oczywiście O. Dominik M. Orczykowski, co daje wielką szansę na długie wspólne i szczęśliwe życie. **Tego Państwu Młodym serdecznie życzymy!**

Miło rozpoczęliśmy kolejny miesiąc. Już w sobotę 2 czerwca kilku kolegów bawiło w Szkole Podstawowej nr 118 na Gądownie Małym z okazji I rocznicy nadania jej imienia płk pil. Bolesława Orlińskiego. Ta piękna impreza jest opisana w listopadowej *Skrzydlatej Polsce*. Tego samego dnia spotkaliśmy się na „rancho” Tadzia i Iwony Dobrocińskich. Wcześniej przez dłuższy czas pogoda była fatalna, więc nie byliśmy wolni od obaw. Jednak szczęście nam dopisało: niebiosa okazały się łaskawe, nie brakowało nawet słońca. Tadzio jednak rozłożył spory spadochron, który zabezpieczał przed ewentualnym pogorszeniem aury. Spotkanie było bardzo miłe. „Pracowali” dwa grille, czas umilała wszechstronna orkiestra, czyli Józiu Młócek, wspomagany przez samego prezesa Zbyszka Gajewskiego. Było tak sympatycznie, że w tym miejscu spotkaliśmy się jeszcze w sobotę 22 września.

We wtorek 12 czerwca przypomnieliśmy sobie w *Orlim Gnieździe* jak się lata na fali. Fachowy wykład wygłosił Tadzio Kaczmarek, który zagadnienie fali zna znakomicie i teoretycznie i praktycznie. Wiele osób wróciło we wspomnieniach do swych doświadczeń w lotach wysokościowych. Że zaś LOTECZKA ma w swych szeregach wiele znakomitości w tej dziedzinie, również rekordzystów Polski, więc dyskusja była bardzo fachowa i ciekawa. Warto przypomnieć, że Józef Kurpiela jest jedynym żyjącym Polakiem, który samodzielnie pokonał na szybowcu granicę 10 tysięcy metrów wysokości.

Miesiące letnie traktowaliśmy co roku ulgowo. Zbieraliśmy się głównie, żeby pogawędzić i powspominać. W lipcu poruszyliśmy wiele spraw, zaś w sierpniu Staszek Sójka przypomniał swe lotnicze losy z perspektywy półwiecznej kariery lotniczej. Było to jedno z najpiękniejszych spotkań „lotkowiczów”, wzmocnione suto zastawionymi jadłem i napojami stołami.

We wrześniu Edward Sobczak poinformował zebranych o przebiegu II igrzysk lotniczych w Hiszpanii. Wybrano też członków Kapituły LOTECZKI. Jej przewodniczącym został Wacław Kozielski, zaś sekretarzem – Zbyszek Radomski. W sobotę 8 września Józef Młócek, Zbyszek Chrzęszcz i niżej podpisany odebrali w Radomiu wyróżnienia indywidualne „*Błękitne Skrzydła*”. Czwartemu wśród „lotkowiczów” laureatowi tego wyróżnienia – Francisowi Gabreskiemu wręczyłem je 7 października w jego domu w Dix Hill.

Wielu „lotkowiczów” wzięło udział w bardzo udanym „Sabacie Czarownic”, jaki odbył się na Żarze w ostatnich dniach września. Pierwszą osobą był tam ... nasz kochany O. Dominik, uhonorowany przez latające wiedźmy zaczarowaną miotłą, która znalazła swe stałe miejsce w *Orlim Gnieździe*! Podczas sabatu O. Dominik odznaczył człołowe latające Baby Jagi, rekordzistki Polski lub świata, „Medalem Dominika”. Historię powstania i losy tego medalu opowiedział On podczas październikowego spotkania członków LOTECZKI.

Mimo braku wcześniejszej zapowiedzi o programie listopadowego spotkania w *Orlim Gnieździe* zebrało się ponad 60 osób. Jakąż dla wielu

z NICH niespodzianką była prelekcja samego Mirosława Hermaszewskiego ! Wraz z Nim „wzbiliśmy się” w Kosmos na ponad 400 km !

Grudzień obfitował w różne imprezy których „lotkowicze” brali udział. Zarząd zebrał się w *Orlim Gnieździe* w sobotę 8 grudnia. Omówiono m. in. przygotowania do imprez w dniu 12 stycznia 2002 roku. Zaproponowano wydanie medalu „Zasłużony dla LOTECZKI”. Jego wzór opracuje prof. Jerzy Nowakowski z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Omówiono problemy organizacyjne comiesięcznych spotkań. Ich programem zajmie się szczególnie Edward Sobczak. Przedyskutowano również problemy związane z przygotowaniem materiałów i drukiem biuletynów. W ich wydawanie włączyć się intensywniej: Witold Kęsoń i Edward Ligocki. Zarząd liczy na większą aktywność wszystkich członków Klubu przy opracowaniu biuletynu.

Zatwierdzono również nowych członków Klubu: Bogusława Kieszkowski, Zygmunta Proszowskiego, Jana Polichta i (automatycznie) Jana Marugiego. W przyszłości zatwierdzanie nowych członków będzie się odbywać na oficjalnych zebraniach zarządu, które obligatoryjnie odbywają się co najmniej raz na kwartał.

10 grudnia została odprawiona przez O. Dominika tradycyjna msza święta w Krakowie, w intencji lotników żywych i zmarłych, z okazji święta Matki Bożej Loretańskiej, patronki lotników. Uroczystość ta miała miejsce już po raz 22 z kolei.

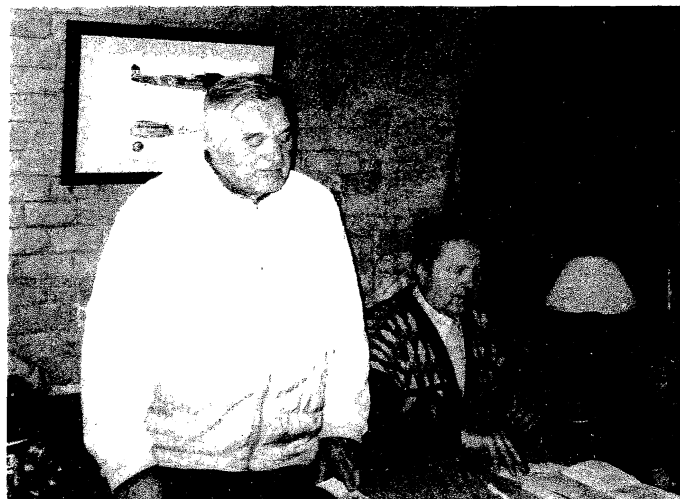


Kraków, 10.XII.2001r.

Wśród wielu lotników z całej Polski nie zabrakło również „lotkowiczów”. Byli wśród nich: St. Babiarsz, H. Kucharski, K. Kaczanowski, W. Kęsoń, T. Majewski, J. Popiel, M. i E. Popiołkowie, St. Błasiak i – oczywiście – O. Dominik, który przypomniał lotników zmarłych w mijającym roku. Listę Ich co roku sporządza Tadeusz Majewski. Po mszy świętej, odprawionej w klasztorze O. Mniejszych Kapucynów zebrani przeszli do przyległego Domku Matki Bożej Loretańskiej na tradycyjną modlitwę. Następnie zebrano się na tradycyjnym oplatku i poczęstunku. Do tradycji tego dnia weszły spotkania w mieszkaniu Danusi Zachary. Wraz z O. Dominikiem, K. Kaczanowskim, W. Kęsoniem i J. Popielem zostałem zaproszony przez znakomitą gospodynię do wzięcia udziału w tej imprezie, zaszczyconej udziałem wielu znakomości lotniczych. W trakcie jej trwania cała grupa „loteczkowa” została wyróżniona przez Edwarda Popiołka odznakami 70lecia Aeroklubu Krakowskiego. Było już dobrze ciemno, gdy udaliśmy się samochodem w drogę powrotną do Wrocławia, zabierając również O. Dominika. Następnego dnia bowiem, we wtorek 11 grudnia LOTECZKA miała swe comiesięczne spotkanie. Jego głównym punktem było przyjęcie przez zebranie drogą głosowania laureatów „Złotej Lotki” za rok 2001. Mimo energicznego sprzeciwu nominowanych przez Kapitułę do tego wyróżnienia Zb. Gajewskiego i St. Błasiaka, oraz przy dwóch głosach wstrzymujących się, zebrani

zatwierdzili kandydatury trzech nominowanych przez Kapitułę kandydatów, zgodnie z wyżej przytoczonym komunikatem.

W dalszej części spotkania Mieczysław Bakoś wygłosił prelekcję na temat produkcji silników lotniczych w kaliskiej wytwórni. Następnie



odbyła się tradycyjna część spotkania, polegająca na rozmowach w „podzespołach” i grupkach przyjaciół. Tak zakończono oficjalne spotkanie LOTECZKI w roku 2001.

Podsumowując spotkania w *Orlim Gnieździe* w mijającym roku warto zastanowić się nad ich organizacją w roku przyszłym. Czy chcemy prelekcji na każdym spotkaniu w miesiącu? Jak długo ma trwać prelekcja? Czy organizować również niektóre imprezy bez prelekcji, ułatwiając tym samym kontakty osobiste członków Klubu. Czy część oficjalną (prelekcje) organizować w części restauracyjnej *Orlego Gniazda*, czy raczej w sali na I piętrze, a następnie zejść na część towarzyską na parter? Prosimy Koleżanki i Kolegów i zastanowienie się i przedstawienie zarządowi swojej propozycji. Są to sprawy ważne, czego dowodzi próba zmiany dnia zbiórek. Okazuje się bowiem, że ewentualna zmiana spotkań z wtorków na piątki wielu członkom nie odpowiada. **DLATEGOZOSTAJEMY PRZY TERMINIE SPOTKAŃ W DRUGIE WTORKI MIESIĄCA O GODZINIE 17.00. PRZYPOMINAMY, ŻE WJAZD DO ORLEGO GNIAZDA JEST OD ULICY MACIEJA PRZYBYŁY.**

Jednakże „lotkowicze” spotykają się również w mniejszych grupach, jak np. w garażu Staszka Łuszczyńskiego, co z reguły ma miejsce po każdej imprezie w *Orlim Gnieździe*. Na jednej z takich grudniowych „garażowych” imprez omówiliśmy przyszłość „Biuletynu Loteczki”. Wojtek Sankowski zgodził się przyjąć obowiązki redaktora naczelnego. Do czasu wyjazdu zagranicę pomagał Mu będzie Witek Kęsoń. Edek Ligocki zajmie się redagowaniem spraw bieżących. Oczekujemy jednak wsparcia od wszystkich członków Klubu!

W mijającym roku nie brakowało i innych imprez, jak np. na działkach Tadzia Janego i Jurka Kopcia, jeśli tylko pozwalała na to pogoda, czy w mieszkaniach prywatnych. „Lotkowicze” bywali też na spotkaniach innych instytucji lotniczych. 18 grudnia miałem przyjemność gościć na tradycyjnym oplatku w Warszawskim Klubie Seniorów Lotnictwa, gdzie dla wielu jego członków LOTECZKA ma już ugruntowaną wysoką pozycję. Oczywiście ta impreza nie mogłaby się odbyć bez „naszego” O. Dominika! Tam właśnie miałem przyjemność spotkać m. in. pioniera polskiej techniki śmigłowcowej, znakomitego szybownika Bronisława Żurakowskiego, słuchanie którego to prawdziwa uczta. Pan Bronisław, przebywając we Wrocławiu na uroczystości rodzinnej, nie omieszkał nie odwiedzić ... *Orlego Gniazda*, które wywarło na Nim bardzo korzystne wrażenie. Był też przy grobie płk pil. B. Orlińskiego, którego poznał osobiście jeszcze jako harcerz.

Podobnej uczty doświadczyłem trzy tygodnie wcześniej w Kanadzie, goszcząc u .. Janusza Żurakowskiego, czyli młodszego brata Pana Bronisława wraz z Krzysiem Pasieką. Tam oprócz Pana Janusza i Jego żony Anny spotkałem również Pana Kazimierza Szrajera, czyli „samych swoich” – honorowych członków LOTECZKI! Dwuczęściowy artykuł Marka Kusiby o losach K. Szrajera skopiowałem w wielu egzemplarzach, z którymi zapoznało się wielu członków LOTECZKI.



K. Szrajter i J. Żurkowski

W Kanadzie latają już kolejne dwa pokolenia Żurakowskich: „lotniczą pałeczkę” po Panu Januszu odziedziczył syn, mieszkający na Bermudach, latający własną amfibią. Lata też samodzielnie na samolotach wnuczka Kryśia, dumna z tego, że licencję wręczał jej znakomity dziadek.

Pan Janusz był pierwszą postacią wśród lotniczych znakomitości podczas obchodów 61 rocznicy „Bitwy o Wielką Brytanię”. Uroczystość ta odbyła się w Ottawie. Pan Janusz jako pierwszy składał wieniec, a flaga polska powiewała jako pierwsza, przed flagami Kanady, USA i Wielkiej Brytanii.

„Lotkowicze” pozostają w pamięci wielu pilotów różnych pokoleń. W niedzielę 23 grudnia miałem przyjemność gościć we Wrocławiu, po ponad 30letniej przerwie, znakomitego Kolegę, znanego przed laty pilota i instruktora, Adama Baryczę, który od wielu lat mieszka w USA. Okazuje się, że lotniczym bakcyłem zaraził Go ... Tadeusz Skalański, który kiedyś wylądował pod Dębicą, nieopodal miejsca zamieszkania Adama. Odwiedziłem z Adamem Orle Gniazdo, byliśmy też na Cmentarzu Grabiszyńskim przy grobie Tadeusza i przy grobach innych naszych Kolegów lotników. Zapłonęły świece.

Niestety, nie był to w LOTECZCE w mijającym roku ostatni akcent, związany ze sprawami ostatecznymi. 13 grudnia zmarł w USA chorąży pilot Józef Sawoszczyk, który po wypełnieniu formularza zgłoszenia w dniu 4 lipca br. został członkiem honorowym naszego Klubu. Był On człowiekiem wielce zasłużonym dla Polski, szczególnie dla polskiego lotnictwa. W ciągu ostatniego roku wsparł On różne poczynania lotnicze w Polsce sumą 10 506 dolarów USA. Dokonał tego głównie poprzez Fundusz Stowarzyszenia Lotników Polskich w USA, którym kieruje prezes Rady Skrzydeł SLP w USA, nasz członek honorowy, inż. Kazimierz Rasiej.

Stanisław Błasiak

JÓZEF SAWOSZCZYK

urodził się 4 lipca 1921 roku w Nowogrodku. We wrześniu 1937 roku wstąpił ochotniczo do Podoficerskiej Szkoły Lotnictwa w Bydgoszczy. W 1939 roku został ewakuowany do Francji, a po jej upadku w roku 1940 przedostał się do Wielkiej Brytanii, gdzie po przeszkoleniu otrzymał przydział do 308 Dywizjonu Myśliwskiego (Krakowskiego), jako pilot. Do końca wojny wykonał 141 lotów bojowych w czasie 221 godzin i 13 lotów operacyjnych w czasie 13 godzin. Został odznaczony 3-krotnie Krzyżem Walecznych, Medalem Lotniczym, Medalem za Udział w Wojnie Obronnej 1939 roku, Krzyżem Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Ponadto posiadał odznaczenia brytyjskie: Air Crew Europe & Clasp, Defence Medal, 1939/1945 Star i War Medal. Pozostawił syna Ryszarda i córkę Krystynę. Pochowany został 17 grudnia na Cmentarzu Wojskowym przy Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown w stanie Pensylwania.

Cześć Jego pamięci!

Kazimierz Rasiej

TADEUSZ SKAŁACKI

opuścił nas na zawsze przed pięcioma laty, 20 grudnia 1996 roku.

Cześć Jego pamięci!

BRONISŁAW BURAKIEWICZ

Wiesław Dziedzio przedstawił sylwetkę tego znakomitego Kolegi i instruktora w biuletynie nr 5, w listopadzie 1999 roku. Znany publicysta lotniczy i pilot, Tadeusz Chwałczyk przesłał mi następujące uzupełnienie: „ (...) Śledząc we wspomnianym biogramie kolejność jego działalności instruktorskiej doszedłem do wniosku, że chyba pierwszym miejscem pracy była Szkoła Szybowcowa w Goleszowie, której w ogóle nie wymieniono. A Burakiewicz szkolił mnie w Goleszowie w 1950 (!) roku, na dowód czego dołączam kserokopię zachowanego w moim archiwum „Błoczek instruktorskiego P.W.Lot.”.

Serdeczne dzięki Panu Tadeuszowi za to uzupełnienie!

Stanisław Błasiak

FINANSE

Kpt. pil. PLL LOT S.A. Wiesław Dziuba, czytający regularnie nasz biuletyn, przekazał 20 złotych na Fundusz Pamięci i Solidarności.

DZIĘKUJEMY

Nasi przyjaciele: Alfred Czesław Domke i Jan Głębocki, którzy przez cały rok pomagali przy wydawaniu biuletynów LOTECZKI, pracujący do końca br. w PLL LOT S.A., przechodzą na emeryturę. Dziękując za dotychczasową pomoc, życzymy Im dobrego zdrowia i pomyślności w nowej sytuacji życiowej!

ZBYSZEK GAJEWSKI

również zaczyna od Nowego Roku 2002 pędzić żywot emeryta. Niech przyjmie od Koleżanek i Kolegów z LOTECZKI równie serdeczne życzenia zachowania dobrego zdrowia i pomyślności w spełnianiu zamierzeń!

ZENON KONIK

wieloletni członek Aeroklubów: Wrocławskiego i Dolnośląskiego, pilot i instruktor szybowcowy, złożył na grudniowym spotkaniu deklarację o przyjęcie w poczet członków LOTECZKI. Zanim formalnie zostanie zaakceptowany przez zarząd, witamy Go w naszym gronie!

URODZINY, IMIENINY

Jerzy Sabadasz skończył 18 grudnia 65 lat!

W styczniu natomiast urodziny obchodzą:

- 1.01, Wiesław Dziedzio - 72 lata, Zenon Konik - 55 lat !,
- Tadeusz Majewski - 72 lata, Ryszard Piaścik - 60 lat !,
- Eugeniusz Pieniążek - 68 lat,
- 5.01, Andrzej Grobelny - 61 lat,
- 7.01, Janusz Wasilewski - 62 lata,
- 8.01, Józef Kurpiela - 65 lat !,
- 16.01, Wojciech Sankowski - 38 lat,
- 19.01, Zbigniew Gajewski - 66 lat, Tadeusz Góra - 84 lata,
- Henryk Zbigniew Materna - 55 lat!
- 27.01, Jan Spalek - 64 lata,
- 28.01, Francis S. Gabreski - 83 lata,
- 29.01, Herbert Majnusz - 72 lata,
- 29.01, Ryszard Szpieć, 54 lata.

Wszystkim wymienionym tu grudniowym i styczniowym Jubilatów oraz tym „lotkowiczom”, którzy jeszcze nie wypełnili zgłoszenia, a w tym czasie obchodzą Urodziny Redakcja biuletynu składa życzenia zachowania dobrego zdrowia i wszelkiej pomyślności. Takie same życzenia kierujemy do wszystkich „loteczkowych” styczniowych Solenizantów.

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNE

przysłało dla LOTECZKI wielu jej członków i sympatyków z kraju i z zagranicy. Wszystkim Im Redakcja składa serdeczne podziękowania w imieniu całej „loteczkowej” braci!

MILIOM CZYTELNIKOM BIULETYNÓW LOTECZKI

redakcja życzy wszelkiej pomyślności w nowym roku 2002

ADRES KORESPONDENCYJNY:

Zbigniew Gajewski
54-239 Wrocław, ul. Wejherowska 5/4
tel. (0-71) 350 72 20

KLUB LOTNIKÓW
„LOTECZKA”



Redaktor naczelny: Wojciech Sankowski, Członkowie redakcji: Stanisław Błasiak, Edward Ligocki, Witold Kęsoń